KROTOSKI
ADWOKACI | RADCY PRAWNI

Przepadek pojazdu

a umowa leasingu lub najmu.

Od dnia 14 marca 2024 r. obowiązują w Kodeksie karnym przepisy prawne, które umożliwiają sądom orzeczenie przepadku pojazdu mechanicznego prowadzonego przez sprawcę przestępstwa.

Zdaniem polskiego ustawodawcy, wprowadzenie środka w postaci przepadku pojazdu zapewniło w znacznej części prawodawstw europejskich sprawne oddziaływanie w zakresie przeciwdziałania tego typu przestępstwom pod wpływem alkoholu. Ponadto, zgodnie z uzasadnieniem nowelizacji, przepadek pojazdu mechanicznego lub przepadek jego równowartości nie jest karą i nie musi być dostosowany do dochodów lub sytuacji majątkowej sprawcy. Celem tego środka reakcji prawnokarnej jest bowiem utrudnienie sprawcy popełnienia przestępstwa w przyszłości przez pozbawienie go pojazdu mechanicznego, a w przypadku przepadku równowartości przez pozbawienie go środków pieniężnych, które może przeznaczyć na zakup pojazdu.

Od marca 2024 r. przepadek pojazdu będzie orzekany wobec sprawcy przestępstw:

- sprowadzenia katastrofy bądź bezpośredniego niebezpieczeństwa w ruchu,
- nieumyślnego spowodowania wypadku, w którym inna osoba została ranna lub zabita.

Warunkiem orzeczenia przepadku pojazdu wobec sprawcy ww. przestępstw jest również ustalenie czy:

- popełnił przestępstwo znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub
- zbiegł z miejsca zdarzenia lub
- spożywał alkohol lub zażywał środek odurzający po popełnieniu czynu, a przed poddaniem się badaniu.

Sąd ma obowiązek orzeczenia przepadku, jeżeli zawartość alkoholu w organizmie sprawcy przestępstwa była wyższa niż 1 promil we krwi lub 0,5 mg/dm3 w wydychanym powietrzu albo prowadziła do takiego stężenia. Jeśli zawartość jest niższa – Sąd może, ale nie musi orzekać o przepadku. W świetle nowych przepisów przepadek pojazdu grozi również trzeźwemu kierowcy (!), który spowodował wypadek, jeśli zbiegnie on z miejsca zdarzenia.

Ponadto sąd obowiązkowo orzeka przepadek za samą jazdę (bez spowodowania wypadku) w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, jeśli zawartość alkoholu w organizmie kierowcy wyniesie co najmniej 1,5 promila we krwi. Jeśli próg ten zostanie przekroczony, a kierowca nie spowoduje wypadku to sąd może jednak odstąpić od orzeczenia przepadku pojazdu, gdy uzna, że „zachodzi wyjątkowy przypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami". Natomiast jeśli kierowca prowadził pojazd pod wpływem alkoholu, a jego zawartość we krwi była niższa niż 1,5 promila we krwi lub 0,75 mg/dm3 w wydychanym powietrzu albo nie prowadziła do takiego stężenia – sąd nie orzeka przepadku pojazdu. Kierowanie pojazdem w stanie po użyciu alkoholu (0,2‰ do 0,5‰ alkoholu we krwi) nie jest obarczone ryzykiem przepadku pojazdu, lecz nadal stanowi wykroczenie.

Komentowany przepis wprowadza zatem nieznaną uprzednio postać przepadku przedmiotu – samochodu. Powyższa zmiana budzi jednak istotne wątpliwości w zakresie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa –sprawca o wyższym statusie majątkowym (posiadający pojazd wyższej wartości) będzie karany bardziej dolegliwie, co nie znajduje żadnego uzasadnienia prawnego. Argumentacja uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej nie zmienia konieczności uwzględnienia art. 32 Konstytucji RP, który stanowi konstytucyjny wymóg równego traktowania obywateli. Fakt, że przepadek pojazdu nie jest karą, a więc nie dotyczą go sądowe dyrektywy wymiaru kary, nie rozwiązuje problemu – zasada proporcjonalności sankcji do czynu powinna być zawsze wyznacznikiem. W świetle nowych przepisów, sankcja ta będzie wprost proporcjonalna do wartości pojazdu, co może budzić spore wątpliwości nie tylko natury prawnej, ale także na gruncie społecznego poczucia sprawiedliwości. Z drugiej strony, z uwagi na brak powiązania między prawem własności a przepadkiem, nie jest wykluczone nałożenie obowiązku pieniężnego wobec sprawcy, który nie będzie w stanie uiścić wartości rynkowej pojazdu.

Jednak jak to będzie wyglądać w praktyce? Czy zawsze orzeczenie przepadku będzie możliwe? Co się stanie z pojazdem będącym w leasingu lub w długoterminowym czy w krótkoterminowym najmie?

W niektórych sytuacjach sąd zamiast orzeczenia przepadku pojazdu będzie mógł orzec wobec sprawcy przepadek równowartości pojazdów – nastąpi to m. in. w sytuacji, gdy auto zostanie zniszczone, znacznie uszkodzone, ale także gdy sprawca po popełnieniu przestępstwa sprzeda lub ukryje pojazd. Przepadek równowartości pojazdu sąd orzeka również wtedy, gdy pojazd nie jest wyłączną własnością sprawcy – m. in. dotyczy to sytuacji, gdy auto stanowi współwłasność bądź jest wypożyczone czy leasingowane.

Orzeczenie przepadku obejmuje całość wartości pojazdu. Zgodnie z § 2 za równowartość pojazdu uznaje się wartość pojazdu określoną w polisie ubezpieczeniowej na rok, w którym popełniono przestępstwo, a w razie braku polisy – średnią wartość rynkową pojazdu odpowiadającego, przy uwzględnieniu marki, modelu, roku produkcji, typu nadwozia, rodzaju napędu i silnika, pojemności lub mocy silnika oraz przybliżonego przebiegu, pojazdowi prowadzonemu przez sprawcę, ustaloną na podstawie dostępnych danych, bez powoływania w tym celu biegłego. Może się zdarzyć, że ustalenie przybliżonej wartości pojazdu w braku polisy ubezpieczeniowej nie jest możliwe ze względu na szczególne cechy pojazdu, wówczas konieczne będzie powołanie biegłego. Przypadek ten dotyczy tylko pojazdów, które nie mają polis ubezpieczeniowych.

Odnosząc się do umowy leasingu, gdzie firma leasingowa jest właścicielem pojazdu, pojazd powinien być użytkowany zgodnie z przeznaczeniem, zadbany, chroniony, a własność leasingodawcy nie może zostać w żaden sposób zagrożona. Jednakże umowy leasingowe zawierają wiele postanowień, np. że leasingobiorca powinien korzystać z przedmiotu leasingu zgodnie z przeznaczeniem, z zachowaniem przepisów ruchu drogowego, a jeżeli powstaje zdarzenie zagrażające prawu własności leasingodawcy powinien go niezwłocznie poinformować, a także wszelkie organy i podmioty dokonujące zajęcia lub zabezpieczenia przedmiotu leasingu o fakcie przysługiwania leasingodawcy prawa własności do przedmiotu. Co więcej, nierzadko w umowach leasingu widnieje zapis, że leasingodawca ma prawo do natychmiastowego wypowiedzenia umowy, gdy przedmiot leasingu zostanie objęty jakimkolwiek postępowaniem lub jego własność zostanie zagrożona.

Praktyka pokaże co zrobią w tej kwestii firmy leasingowe i podmioty finansujące zakup, jak banki zareagują w przypadku klientów konsumentów. Może się zdarzyć, że gdy kierowca leasingowanego samochodu zostanie zatrzymany za kierowanie po pijanemu, a auto zostanie tymczasowo zabezpieczone przez policję na poczet dalszego postępowania, firma leasingowa zyska powód, aby wypowiedzieć umowę. W przypadku gdy auto było przedmiotem umowy najmu, pijany kierowca będzie musiał oddać na rzecz Skarbu Państwa równowartość pojazdu, a dodatkowo będzie winny do firmy wynajmującej, bo ubezpieczyciel odmówi wypłaty odszkodowania za uszkodzony pojazd przez kierowcę „na podwójnym gazie". Czy klient wówczas podoła finansowo by pokryć szkodę dwukrotnie? Kto będzie miał pierwszeństwo by zabezpieczyć się na jego majątku? Jak będzie wyglądała egzekucja? Może firmy wynajmujące powinny rozważyć zabezpieczenie swoich wierzytelności poprzez weksle in blanco wraz z deklaracją wekslową. Byłoby łatwiej i szybciej dochodzić wierzytelności w sądzie.

Zatrzymując nietrzeźwego kierowcę policja dokonuje konfiskaty pojazdu na siedem dni. Ewentualnie kierowca może przekazać samochód osobie wskazanej. Następnie prokurator podejmuje decyzję o zabezpieczeniu, a następnie sąd orzeka jego przepadek na rzecz Skarbu Państwa. Jeżeli samochód nie jest własnością kierującego lub gdy został poważnie zniszczony sąd orzeka przepadek jego równowartości. Z kolei gdy kierowca prowadził pojazd służbowy, wówczas sąd nakłada nawiązkę na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

W przyszłości okaże się, jak będzie wyglądać praktyka stosowania nowych przepisów. Na koniec nie sposób pominąć sankcji podatkowych dla leasingodawcy, bowiem za jazdę pod wpływem alkoholu nie straci od razu auta, ale zapłaci karę stanowiącą równowartość pojazdu, której nie zaliczy do kosztów uzyskania przychodów ani nie odliczy VAT.

Autor:
Małgorzata Miller
radca prawny, M. Krotoski Adwokaci i Radcy Prawni, członek Stowarzyszenia Prawników Rynku Motoryzacyjnego

Adwokat Jerzy Krotoski oraz adwokat Maciej Krotoski z poznańskiej Kancelarii M. Krotoski Adwokaci i Radcy Prawni sp.k. są Członkami WKK